

USA proszą Rosję o wydanie Snowdena

25 czerwca 2013

Ponad 100 tysięcy ludzi podpisało petycję z apelem do władz USA o ułaskawienie byłego pracownika CIA Edwarda Snowdena w przypadku postawienia mu oficjalnych zarzutów. Wniosek o ułaskawienie, w którym Snowden określony został jako „bohater narodowy USA”, opublikowane zostało na stronie Białego Domu 9 czerwca i na chwilę obecną ma już 110 700 podpisów. Administracja Białego Domu zobowiązana jest rozpatrywać każdą petycję, która zebrała więcej niż 100 tysięcy podpisów i dać na nią odpowiedź.

Władze Stanów Zjednoczonych zaktywizowały kontakty z przywódcami niektórych krajów w Ameryce Łacińskiej, starając się je skłonić do ekstradycji Snowdena w przypadku jego przybycia. Są dane, że Waszyngton prosi również Moskwę o wydanie szpiega.

USA już zażądały od Moskwy wydania Snowdena, ale formalnych powodów ku temu jest za mało, uważa specjalistka w zakresie prawa międzynarodowego Marina Siłkina: „W USA w tej chwili toczy się śledztwo w sprawie Snowdena. Ameryka nie ma wobec tego prawa, aby zwrócić się do tego czy innego państwa o jego wydanie. Kwestia dotyczy wyłącznie tego, czy istnieją jakieś międzynarodowe akty lub porozumienia na temat ekstradycji. W Rosji ekstradycja jako taka nie jest stosowana. Co zaś dotyczy zagranicznych obywateli, to tutaj należy rozpatrywać konkretne warunki i uzasadnienia, na podstawie których dany człowiek miałby być ekstradowany. Dlatego w przypadku Snowdena Ameryka ma prawo wysuwać takie żądania. Jednak czy zostaną one wypełnione czy nie, to już leży w gestii Rosji.”

USA domagały się wydania Snowdena także od władz Hongkongu. Te nie tylko nie spełniły tych żądań, ale i pozwoliły Snowdenowi

spokojnie opuścić miasto. W oficjalnym oświadczeniu na ten temat twierdzi się, że wniosek o ekstradycję Snowdena został nieprawidłowo sformułowany. Jednocześnie amerykańscy senatorzy już prześcigają się w filipikach pod adresem Rosji. Amerykański senator z ramienia Partii Republikańskiej Lindsey Graham wysłał w poniedziałek pismo do rosyjskiego ambasadora w Waszyngtonie, Siergieja Kisliaka, z prośbą o wydanie byłego pracownika CIA, Edwarda Snowdena. Według senatora sytuacja ze Snowdenem służy jako sprawdzian dla „resetu” stosunków między Rosją i USA. Sekretarz prasowy Białego Domu Jay Carney wyraził przekonanie, że „władze Federacji Rosyjskiej po rozważeniu wszystkich „za” i „przeciw” ekstradują w rezultacie Snowdena do USA”.

Niemniej zaistniała sytuacja raczej nie stanie się znaczącą kwestią sporną w stosunkach Moskwy i Waszyngtonu – uważa amerykanista Aleksiej Pilko. „Senatorowie i kongresmeni czynią różne oświadczenia przy różnych okazjach. To po prostu wiele hałasu. Cóż mogą USA uczynić Rosji, jeśli nagle zechce ona dać Snowdenowi azyl polityczny albo nie przeszkodzi mu w jego odlocie na Kubę? Czy zostaną wprowadzone sankcje przeciw Rosji? Nie. Czy zostanie wypowiedziana wojna? Też nie. Nie można poddawać się naciskom, trzeba po prostu realizować swoje interesy narodowe i nie myśleć, że sytuacja ze Snowdenem doprowadzi do jakichś krytycznych skutków.”

Tymczasem do tej pory nie wiadomo dokładnie gdzie znajduje się były pracownik amerykańskich służb specjalnych i czy rzeczywiście przyleciał on do Rosji. Po przylocie do Rosji żaden dziennikarz go nie widział. Wiadomo też, że Edward Snowden nie wchodził na pokład samolotu, który wyleciał wczoraj z moskiewskiego lotniska Szeriemietiewo na Kubę – poinformował korespondent „Głosu Rosji”, znajdujący się w kabinie statku powietrznego. Przypuszczano, że to właśnie tym samolotem na miejscu 17A były agent CIA wyleci z rosyjskiej stolicy. Korespondent „Głosu Rosji” podaje, że to miejsce jest puste.

Źródło: [Głos Rosji](#)